

Ewa Ferenc-Szydełko\*

## Wystawa jako przedmiot prawa autorskiego

Wystawa jest ważną formą przekazu wiedzy, wzbudzania wrażeń estetycznych, odwoływania się do sumień, budowania kultury i tradycji narodowej, ukazywania w sposób skondensowany zjawisk współczesnego świata. Cele wystawy bywają zatem rozmaite. Niewykluczone też, że wystawa nie ma celu. Te aspekty ekspozycji, w świetle przepisów Ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn. z dnia 17 maja z 2006 r., Dz.U. Nr 90, poz. 631 z późn. zm., dalej: prawo autorskie) nie mają znaczenia dla statusu utworu, w tym również wystawy mającej cechy utworu. Decyduje o tym treść art. 1 prawa autorskiego, który stanowi, że jeśli wytwór intelektu spełnia cechy utworu wskazane w tym artykule (jest przejawem działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalonym w jakiegokolwiek postaci), to podlega ochronie tego prawa niezależnie od przeznaczenia, czyli właśnie niezależnie do celu. Przedmiotem rozważań jest wystawa dzieł sztuki i innych eksponatów, udostępniana w pomieszczeniach galerii, muzeum, z natury rzeczy do tego typu działalności przystosowanych, ale także w innych miejscach, jak otwarta przestrzeń publiczna, kościoły, korytarze szkolne, witryny sklepowe. Kluczowe jest ustalenie, co to jest – wystawa.

Ze względu na eksponaty będące albo niebędące utworami, czyli przedmiotami prawa autorskiego, można wskazać wystawy, które ukazują: 1) wyłącznie dzieła sztuki (utwory); 2) utwory i przedmioty niebędące utworami (np. wystawa obrazów malarskich i przedmiotów użytkowych z życia codziennego, dająca ogląd kultury materialnej jakiejś społeczności); 3) przedmioty niebędące utworami (np. kości dinozaurów). Na współczesnych wystawach prezentuje się nie tylko dzieła sztuki, ale też rozmaite formy wypowiedzi artystycznej utrwalone techniką elektroniczną. Ta technika umożliwia też interaktywne korzystanie z zasobów zgromadzonych na wystawie.

W świetle przepisów prawa autorskiego to, jaki jest charakter prawny eksponatów wystawy, czy są one przedmiotem prawa autorskiego, czy nie, nie ma znaczenia dla wystawy jako przedsięwzięcia ujmowanego całościowo. Kwestia

---

\* Dr hab. prawa, prof. nadzw. Uniwersytetu Opolskiego, kierownik Pracowni Prawa Własności Intelektualnej i Dóbr Niematerialnych.

ta ma istotne znaczenie dla twórców wystawianych dzieł ze względu na ich prawa osobiste i majątkowe. Sprawę tę reguluje art. 11 prawa autorskiego, konstruując zasady ochrony utworu zbiorowego. Nie ma w nim mowy o wystawie, jest o encyklopedii i publikacji periodycznej (np. dziennik, tygodnik, miesięcznik drukowane, radiowe, telewizyjne, internetowe). Encyklopedia i publikacja periodyczna składają się z wkładów pracy twórczej – utworów mających samodzielne znaczenie, ale zebranych w większą całość według koncepcji producenta – wydawcy. Podobnie wystawa, złożona z rozmaitych obiektów, jest realizacją konceptu kuratora (bądź innej osoby). Dlatego jako podstawę prawną ochrony wystawy należy uznać art. 11 prawa autorskiego, który stanowi: „autorskie prawa majątkowe do utworu zbiorowego, w szczególności do encyklopedii lub publikacji periodycznej, przysługują producentowi lub wydawcy, a do poszczególnych części mających samodzielne znaczenie – ich twórcom. Domniemywa się, że producentowi lub wydawcy przysługuje prawo do tytułu”. (Prawo do tytułu zostanie omówione w dalszej części). Zatem, jeśli na wystawie są utwory chronione przez prawo autorskie, ich twórcom należy się wynagrodzenie, dopóki autorskie prawa majątkowe nie wygasły (art. 17 i art. 36). Oczywisty jest także obowiązek poszanowania autorskich praw osobistych, niezbywalnych i wieczystych (art. 16). Producentowi lub wydawcy przysługują prawa majątkowe. Ustawodawca nie przyznał tym podmiotom praw osobistych. Muzeum, galeria, klub artystyczny jako swoiści producenci – wydawcy utworu zbiorowego, jakim jest wystawa, autorskich praw osobistych nie mają. Prawa te bowiem przysługują wyłącznie osobom fizycznym, twórcom.

Jeżeli jednakże wystawa składa się z eksponatów niebędących przedmiotami prawa autorskiego, podstawę jej ochrony stanowi art. 3 prawa autorskiego, gdzie zapisano: „Zbiory, antologie, wybory, bazy danych spełniające cechy utworu są przedmiotem prawa autorskiego, nawet jeżeli zawierają niechronione materiały, o ile przyjęty w nich dobór, układ lub zestawienie ma twórczy charakter”.

Twórcą wystawy jest kurator. W Wikipedii hasło „Kurator sztuki” zawiera następującą treść: „Kurator wystaw – powstały w XX wieku zawód związany ze sztuką. Kurator to osoba zajmująca się profesjonalnie organizacją wystaw (nie tylko sztuki) jako pewnych konceptów, intelektualnych całości [...]”. Z tak sformułowanej definicji kuratora płynie możliwość interpretacji jego działalności w świetle prawa autorskiego. Jeśli kurator realizuje w wystawie „koncept” nie nadawszy temu działaniu charakterystycznej dla siebie, indywidualnej formy, wystawa nie będzie chroniona przez prawo autorskie. Prawo to bowiem stanowi, że przedmiotem jego ochrony jest „przejaw działalności twórczej

o indywidualnym charakterze” (art. 1 ust. 1). Ponadto w ust. 2 tego artykułu zapisano, iż ochroną objęty może być wyłącznie sposób wyrażenia utworu czyli jego forma, obejmująca nie tylko technikę ustalenia utworu (np. wybór sposobu ustalenia utworu plastycznego – malarstwo olejne, akwarela, gwasz, pastel, rysunek ołówkiem, drzeworyt, linoryt, relief w jakimś materiale), ale także jego stylistykę, charakterystyczną dla twórcy. Idea wystawy, jej główna myśl, założenia, program muszą mieć ustaloną, sformułowaną i indywidualną formę, w której przejawia się piętno osobowości jej twórcy.

W Wikipedii dalej zapisano: „Podobnie jak w przypadku krytyki sztuki można rozróżnić różne aspekty czy też rodzaje kuratorstwa, np. kuratorstwo towarzyszące, skoncentrowane wokół prac, często jednego artysty; czy też kuratorstwo kreatywne, stawiające bardziej na »użycie« prac artystów w celu uzyskania jakiegoś efektu, zilustrowania jakiejś tezy czy też zbudowania nowej intelektualnej całości”.

Trzymając się tej encyklopedycznej terminologii trzeba stwierdzić, że wynik kuratorstwa towarzyszącego nie zawsze uzyska ochronę prawa autorskiego, np. gdy prace prezentowane są w ujęciu chronologicznym, stylistycznym, tematycznym. Korzystając z dawno wymyślonych sposobów przekazywania wiedzy o cudzym dorobku, nie wnosi się w ten sposób, do zastanej rzeczywistości żadnej kreacji, a tylko wiedzę, zapewne skądinąd cenną wartość. Kreacja jest jednakże warunkiem koniecznym dla uruchomienia prawa autorskiego.

Inaczej jest z kuratorstwem kreatywnym, w którym działalność tej osoby skutkuje powstaniem nowego wytworu intelektualnego, jakim jest utwór zbiorowy – wystawa. Jeszcze raz warto podkreślić, że warunkiem możliwości stosowania przepisów prawa autorskiego do wystawy jest jej twórczy charakter, to znaczy taki, który wyróżnia się „indywidualnym charakterem przejawiającym cechy twórczej osobowości jego autora”<sup>1</sup>.

Twórczość przejawia się w formie utworu, także wystawy. Prawo autorskie stanowi, że ochroną tego prawa „objęty może być wyłącznie sposób wyrażenia” utworu (art. 1 ust. 2<sup>1</sup>), czyli jego forma wraz ze stylistyką charakterystyczną dla

---

<sup>1</sup> W literaturze przedmiotu wielokrotnie, szeroko opisywano te zagadnienia, np. M. Poźniak-Niedzielska, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. XIII: *Prawo autorskie*, red. J. Barta, Warszawa 2007, s. 8–9; J. Barta, R. Markiewicz, [w:] J. Barta, M. Czajkowska-Dąbrowska, Z. Cwiąkański, R. Markiewicz, E. Traple, *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, Warszawa 2001, s. 68 i n.; J. Sobczak, *Prawo autorskie i prawa pokrewne*, Warszawa–Poznań 2000, s. 34 i n.; R. Golań, *Prawo autorskie i prawa pokrewne*, Warszawa 1999, s. 25 i n.; P. Stec (red.), *Ochrona własności intelektualnej. Zarys wykładu*, Bydgoszcz–Opole–Gliwice 2011, s. 40–41, E. Ferenc-Szydełko, *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, red. E. Ferenc-Szydełko, Warszawa 2011, s. 10–16.

danego twórcy. Prawo autorskie nie chroni warstwy najgłębszej, z której utwor się rodzi i której służy, to jest idei, koncepcji, pomysłu. Pomysł na wystawę, jej koncepcja, idee, które stanowią duchowe fundamenty wystawy, nie są przez prawo chronione. Oznacza to, że może być wiele wystaw na ten sam temat i niczyje prawa nie będą tym naruszone. Istotne jest to, by każdy realizował swoje dzieło we właściwy dla siebie sposób, a będzie ono jedyne takie, ponieważ nie ma dwóch identycznych osobowości twórczych. Jako przykład niech posłuży wykonanie makiety jakiejś miejscowości. Temat jest ustalony, nie zależy od konceptu twórcy, ale każdy z autorów makiety wykona ją w charakterystycznej dla siebie formie, przejawiającej się w użytych materiałach, kolorystyce, stopniu szczegółowości, elementach powstałych z fantazji, jak figurki ludzi, zwierząt, pojazdów.

Prawo autorskie wprowadza domniemanie, że prawo do tytułu utworu zbiorowego przysługuje producentowi lub wydawcy (art. 11). Zgodnie z tą regulacją – prawo do tytułu wystawy będącej utworem kuratora, należy do muzeum, galerii czy innej instytucji organizującej ekspozycję, choćby tytuł ten został sformułowany przez autora wystawy. Domniemanie to służy instytucji bez względu na charakter prawny tytułu, to znaczy bez względu na to, czy tytuł jest samoistnym utworem czy też jest banalny i w związku z tym nie jest przedmiotem prawa autorskiego. Z tymi pierwszymi mamy do czynienia, gdy mają np. poetycki charakter, zawierają alegorię, odwołanie się do wartości, symboli, są po prostu dłuższe i w związku z tym stanowi większy zasób indywidualnie dobranych słów (np. „Najlepsze wystawy, które nie miały miejsca”<sup>2</sup>). Niewykluczone, że takie tytuły mogą być przedmiotem prawa autorskiego, nawet w oderwaniu od reszty utworu. Skorzystanie z takiego tytułu przez inną instytucję, stanowi naruszenie prawa autorskiego osobistego (art. 16 ust. 1) i prawa autorskiego majątkowego (art. 17). Tytuły banalne to najczęściej sformułowania wskazujące na temat ekspozycji (np. „Malarstwo śląskie w XVIII wieku”, „Dawni mieszkańcy Kresów”). Nie znajdują one ochrony jak te pierwsze. Banalność i związany z nią brak możliwości zastosowania prawa autorskiego w przypadku pojawienia się podobnie sformułowanego lub nawet takiego samego tytułu nie wyłącza tego, że sama wystawa (jej forma) są oryginalnym wytworem intelektualnym o indywidualnym charakterze, przejawiającym cechy twórczej osobowości kuratora wystawy czy innej osoby, która ją stworzyła. W konsekwencji – do wystawy twórczej stosują się odpowiednio

---

<sup>2</sup> O tak zatytułowanej wystawie informuje M. Wróbel, *Wystawy bez miejsca*, „Polska Gazeta Wrocławska” z dnia 2.10.2012, dodając, że jest to „zbiór kuratorskich i artystycznych fantazji”.

przepisy prawa autorskiego a niekiedy także praw pokrewnych. Omówienie wszystkich regulacji zawartych w ustawie o prawie autorskim w kontekście szczególnego przedmiotu, jakim jest wystawa, przekracza ramy niniejszego artykułu. Uwagi zostaną ograniczone do niektórych zagadnień tego prawa, szczególnie ważnych w działalności wystawienniczej.

Artykuł 1 ust. 3 stanowi, że utwór jest przedmiotem prawa autorskiego „choćby miał postać nieukończoną”. Zatem prawo to chroni także fragmenty, szkice, zarysy utworów, nie tylko ich ostateczne wyczelowane postaci. Warunkiem jest tu oczywiście, by ów fragment, zarys, szkic spełniały przesłanki z definicji utworu, wskazane w ust. 1 omawianej regulacji. Przepis ten w pełni znajduje zastosowanie wobec fragmentu, zarysu, szkicu wystawy. Trzeba zauważyć, że fragment a zarys i szkic to jakościowo inne formy wyrażenia tego samego utworu: fragment to segment utworu w ostatecznej jego formie, zaś zarys i szkic to utwór w jakimś stadium jego tworzenia się. Pojęcie „postać nieukończona” utworu obejmuje te trzy formy.

Kiedy mowa o różnych postaciach tego samego utworu, należy też wspomnieć o kwestii „form wyrażenia” utworu. Termin ten zawarto w art. 1 ust. 2<sup>1</sup> prawa autorskiego<sup>3</sup>. Nie ma on dużego znaczenia w przypadku utworów wyrażonych w formie płaskiej (np. na nośniku elektronicznym, na papierze, na fotografii). Jest natomiast sprawą ważną w przypadku utworów trójwymiarowych (np. reliefy, rzeźby, utwory architektoniczne, wzornictwo przemysłowe), ponieważ utwory te mogą być „ucieleśnione”<sup>4</sup> w rozmaitych postaciach, jak plan, rysunek poglądowy, rysunek techniczny, makieta, model, utrwalenie którejś z tych form na nośniku elektronicznym, wreszcie – gotowy obiekt. Także wystawa może być wyrażona w planach, rysunkach, makietach, modelach, na fotografiach, na nośniku elektronicznym. Każda z tych, i być może jeszcze innych, form jej wyrażenia jest przedmiotem prawa autorskiego, tak jak najpełniejsza jej forma – instalacja w przestrzeni wystawowej.

Prawo autorskie stanowi, że ochrona przysługuje twórcy niezależnie od spełnienia jakichkolwiek formalności (art. 1 ust. 4). Istnienie bądź nieistnienie prawa autorskiego do wystawy nie jest w żaden sposób związane z np. warunkami zamówień publicznych i związanymi z tym formalnościami, ani

---

<sup>3</sup> A także w art. 74 ust. 2, który dotyczy programów komputerowych i stanowi: „Ochrona przyznana programowi komputerowemu obejmuje wszystkie formy jego wyrażenia. Idee i zasady będące podstawą jakiegokolwiek elementu programu komputerowego, w tym podstawa łączy, nie podlegają ochronie”.

<sup>4</sup> J. Barta, R. Markiewicz, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. XIII: *Prawo autorskie*, red. J. Barta, Warszawa 2007, s. 276; E. Ferenc-Szydełko, op.cit., s. 20–21.

też z wyborem czy zatwierdzeniem komisji konkursowej, ani też z opiniami rzeczoznawców, recenzentów, krytyków, jakąkolwiek dokumentacją służbową. Sam fakt stworzenia utworu, w tym wypadku – wystawy, daje jego twórcy prawo ochrony dzieła.

W tym miejscu należy wyjaśnić znaczenie prawne noty copywrightowej. Nota ta – © – oznacza, że utwór, np. katalog z wystawy, jest chroniony przez prawo autorskie każdego z państw-stron III Konwencji powszechnej, podpisanej w 1952 r. przez szereg państw. Obecnie jednak znaczenie tej noty maleje, ponieważ większość państw – członków III Konwencji powszechnej przystąpiło do Konwencji berneńskiej a ta uniezależnia przyznanie i ochronę prawa autorskiego od jakichkolwiek formalności.

W ostatnich latach pojawiło się nowe zjawisko polegające na tym, że producenci i wydawcy opatrują egzemplarze utworów „zastrzeżeniami praw autorskich” różnie sformułowanymi, np. „Druk i powielanie (np. za pomocą nośników danych) oraz rozpowszechnianie w każdej formie jest dozwolone tylko za wyraźną pisemną zgodą właściciela praw i przy podaniu źródła”<sup>5</sup>, „Wszelkie prawa zastrzeżone. Niniejsza publikacja ani jej żadna część nie może być kopiowana, zwielokrotniana i rozpowszechniana w jakikolwiek sposób bez pisemnej zgody wydawcy”<sup>6</sup>. Noty takie stały się powszechne, choć, trzeba podkreślić, nie mają znaczenia prawnego. Pełnią funkcję ostrzeżeń skierowanych także do poczucia uczciwości odbiorców. Są one wyrazem bezradności wydawców i producentów, którzy wobec skomplikowanych przepisów prawa autorskiego, perspektywy wielkich trudności wieloletnich procesów sądowych i słabości państwa w obronie praw obywatela, uciekają się do tego rodzaju chwytów psychologicznych. Bo noty takie mają znaczenie jedynie psychologiczne. Nie jest bowiem prawdą, że nie wolno korzystać z fragmentów cudzego utworu. Ustawa zezwala na korzystanie z cudzego utworu, także wystawy, poprzez wykonanie kopii na własny użytek prywatny (art. 23) oraz w pewnym zakresie na cele publiczne (art. 25 i n.). Nie znajduje oparcia w przepisach prawa zakaz wykonywania zdjęć czy nagrań z wystawy dla własnego użytku prywatnego lub do innego wykorzystania w granicach określonych przez prawo autorskie. Jednocześnie nie można co do osoby wykonującej zdjęcia (film) z wystawy z góry zakładać, że czyni to w złej wierze, z zamiarem wykorzystania cudzej twórczości w sposób łamiący prawo, bowiem polski system prawny opiera się na domniemaniu istnienia dobrej wiary. Zasadę tę wyraża funda-

<sup>5</sup> E. Adamska, *Salatki*, Ożarów Mazowiecki 2011.

<sup>6</sup> P. Zalewski (red.), *Technika*, Warszawa 2008.

mentalny akt polskiego prawa: Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.), gdzie sformułowano domniemanie istnienia dobrej wiary w stosunkach cywilnych (art. 7), przy czym należy pamiętać, że prawo autorskie jest częścią prawa cywilnego.

Kolejna ważna regulacja dotycząca przedmiotu prawa autorskiego, w tym także wystawy o charakterze twórczym, to kwestia opracowania cudzego utworu. Opracowanie cudzego utworu jest w ustawie o prawie autorskim uregulowane tylko w bardzo zasadniczym zakresie. W literaturze przedmiotu i orzecznictwie opracowanie cudzego utworu jest określane terminem – utwór zależny (art. 2). Jest to nowy utwór, powstały na bazie już istniejącego cudzego utworu. Ustawodawca nie formułuje definicji opracowania, podając jedynie przykłady tego rodzaju utworów; są to tłumaczenie (na inny język), przeróbka (np. utworu symfonicznego na rozrywkowy), adaptacja (np. powieści na sztukę teatralną czy scenariusz filmowy). Wydaje się, że jest możliwe stworzenie nowej wystawy opartej w jakiejś mierze na wystawie wcześniej istniejącej. Nie chodzi przy tym o samo wykorzystanie eksponatów z wystawy poprzedniej, ale o twórcze nawiązanie do niej jako całości intelektualnej – jako utworu. Wykorzystanie w nowej wystawie nietwórczych elementów wystawy wcześniejszej nie jest opracowaniem, ponieważ opracowanie musi opierać się na utworze wcześniej stworzonym. Nietwórcze elementy nie są utworami. Natomiast przytoczenie w nowym utworze fragmentów cudzego utworu (np. fragmentów ekspozycji) to cytat, opisany jako dozwolony użytek z cudzych dzieł w art. 29. Tak więc wystawa będąca opracowaniem to taka ekspozycja, która opiera się, wykorzystując twórczo, już istniejący cudzy utwór, zresztą nie tylko wcześniejszą wystawę jako jej tłumaczenie, przeróbkę czy adaptację, ale też dzieła z innych rodzajów twórczości, np. powieść, operę określonych twórców.

Wspomniano, że opracowanie jest w literaturze przedmiotu nazywane utworem zależnym. Termin ten łączy się z istotą regulacji prawa autorskiego ustalającej wzajemne relacje twórców i spadkobierców utworu pierwotnego i opracowania. Przepis stanowi bowiem: „Rozporządzenie i korzystanie z opracowania zależy od zezwolenia twórcy utworu pierwotnego (prawo zależne)” (art. 2 ust. 2). Ten sam przepis wskazuje, że zezwolenie nie jest wymagane, jeśli wygasły autorskie prawa majątkowe do utworu pierwotnego. Wedle polskiego prawa autorskiego prawa te gasną z reguły 70 lat po śmierci twórcy (art. 36). Zezwolenie (powinno mieć formę pisemną *ad probationem*) udzielane jest przez twórcę, który zachowuje wyłączne prawo zezwalania na wykonywanie zależnego prawa autorskiego, choćby w umowie przeniósł całość autorskich praw majątkowych (art. 46). Zezwolenie ma zatem charakter prawa osobi-

stego, przysługującego twórcy wyłącznie i bezterminowo, a po jego śmierci – spadkobiercom tak długo, jak trwają autorskie prawa majątkowe. Twórca utworu pierwotnego może cofnąć zezwolenie, jeżeli w ciągu pięciu lat od jego udzielenia opracowanie nie zostało rozpowszechnione. Wypłacone twórcy wynagrodzenie nie podlega zwrotowi (art. 2 ust. 3).

Ta lakoniczna regulacja w zakresie bardzo skomplikowanego przedmiotu prawa autorskiego, jakim jest opracowanie cudzego utworu, nie daje odpowiedzi na szereg pytań: Jak obszerne może być wykorzystanie utworu pierwotnego w opracowaniu, by nie powstał zarzut plagiatu czyli przywłaszczenia sobie autorstwa albo wprowadzenia w błąd co do autorstwa całości lub części utworu (art. 115 ust. 1)? Co w przypadku, gdy opracowanie narusza autorskie prawa osobiste, w szczególności prawo do rzetelnego wykorzystania utworu (przyznane twórcy w art. 16 pkt 3 *in fine*)? Jak kształtuje się możliwość obrony twórcy utworu pierwotnego, gdy opracowania godzi w jego autorskie dobra osobiste, wymienione w art. 23 Kodeksu cywilnego? Są też problemy natury finansowej: Jak postąpić, gdy twórca utworu pierwotnego (bądź jego spadkobiercy) udzielił zezwolenia na opracowanie za niewielką kwotę, tymczasem twórca opracowania osiąga ze sprzedaży utworu zależnego korzyści pozostające w rażącej dysproporcji z korzyścią twórcy, który udzielił zezwolenia? Problemy te, o ile strony nie dojdą do porozumienia, rozstrzygnie sąd, badając okoliczności konkretnej sprawy.

Wystawa może być efektem inspiracji cudzym utworem. Prawo autorskie stanowi, że utwór, który powstał w wyniku inspiracji cudzym utworem, nie jest opracowaniem, ale dziełem niezależnym. Utwór inspirowany cudzą twórczością to taki, który został stworzony w wyniku emocjonalnego i intelektualnego impulsu, „podniety” wywołanych cudzym dziełem i do tego dzieła odwołującym się. Elementy tego cudzego dzieła są w utworze nowo powstałym rozpoznawalne. Wskazanie czy utwór jest opracowaniem czy dziełem inspirowanym bywa niekiedy trudne<sup>7</sup>.

Wystawa prezentowana w muzeum, galerii, jest z reguły utworem pracowniczym. W sytuacji, gdy pracownik zatrudniony na podstawie umowy o pracę tworzy w ramach tej umowy utwory – powstaje pytanie, do kogo należą autorskie prawa majątkowe do takich dzieł. Kwestię tę reguluje art. 12 stanowiąc: „Jeżeli ustawa lub umowa o pracę nie stanowią inaczej, pracodawca, którego pracownik stworzył utwór w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy, nabywa z chwilą przyjęcia utworu autorskie prawa majątkowe

<sup>7</sup> Szerzej na ten temat pisałam: *Ustawa o prawie autorskim. Komentarz*, op.cit., s. 63–65.



w granicach celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron” (ust. 1). J. Barta i R. Markiewicz zauważają, że przepis ten stanowi kompromis między zasadami prawa pracy, według których „pracodawca zawłaszcza rezultaty pracy zatrudnionej osoby” i zasadami prawa autorskiego, które stanowią, że prawo autorskie przysługuje twórcy utworu<sup>8</sup>. Strony, to jest pracownik i pracodawca, mogą ustalić w umowie o pracę, komu, w jakiej części będą przypadały korzyści płynące z autorskich praw majątkowych. Jeżeli jednak tego nie określą, obowiązywać będzie regulacja z przytoczonego przepisu. Są w niej trzy ważne kwestie: „chwila przyjęcia utworu”, „granice wynikające z celu umowy o pracę” i „zgodny zamiar stron”. Przyjęcie utworu pracowniczego następuje po dostarczeniu utworu pracowniczego pracodawcy. W przypadku wystawy może to być przedstawienie jej projektu. Pracodawca ma prawo żądania od pracownika – twórcy dokonania zmian, uzupełnień. Prawo autorskie nie wskazuje, jak daleko żądanie to może iść, ale od dokonania wskazanych zmian pracodawca może uzależnić przyjęcie utworu. Przyjęcie utworu leży w jego interesie, ponieważ z tą chwilą nabywa autorskie prawa majątkowe do utworu. Pracodawca powinien oświadczyć twórcy, że przyjmuje jego utwór. Forma oświadczenia jest dowolna, może być ustna. Jeśli pracodawca nie zawiadomi twórcy w terminie sześciu miesięcy od dostarczenia utworu o jego nieprzyjęciu lub uzależnieniu przyjęcia od dokonania określonych zmian w wyznaczonym w tym celu odpowiednim terminie, uważa się, że utwór został przyjęty bez zastrzeżeń (art. 13). Może zaistnieć taka sytuacja, że pracodawca wprawdzie oświadczył, że utwór przyjmuje, ale nie podejmuje żadnych działań zmierzających do jego rozpowszechnienia. Stan taki jest niekorzystny, krzywdząca dla pracownika – twórcy, który mimo wysiłku intelektualnego nie może przypisać do swojego dorobku twórczego kolejnego osiągnięcia. Dlatego ustawodawca postanowił: „Jeżeli pracodawca, w okresie dwóch lat od daty przyjęcia utworu, nie przystąpi do rozpowszechniania utworu przeznaczanego w umowie o pracę do rozpowszechniania, twórca może wyznaczyć pracodawcy na piśmie odpowiedni termin na rozpowszechnianie utworu z tym skutkiem, że po jego bezskutecznym upływie prawa uzyskane przez pracodawcę wraz z własnością przedmiotu, na którym utwór utrwalono, powracają do twórcy”.

Należy też zwrócić uwagę na zawarte w przytoczonym przepisie sformułowanie, iż pracodawca nabywa autorskie prawa majątkowe do utworu pracowniczego – „w granicach wynikających z celu umowy o pracę i zgodnego

---

<sup>8</sup> J. Barta, R. Markiewicz, [w:] J. Barta, M. Czajkowska-Dąbrowska, Z. Cwiakalski, R. Markiewicz, E. Traple, *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, op.cit., s. 174.

zamiaru stron”. Cel umowy o pracę określają z reguły dokumenty pracownicze, to jest umowa o pracę, zakres obowiązków, niekiedy regulamin pracy. W razie wątpliwości, czy dany utwór powstał w ramach obowiązków ze stosunku pracy, należy zbadać, jaki jest istotny cel zatrudnienia pracownika. Jeśli jego zadaniem jest praca koncepcyjna przy tworzeniu ekspozycji i twórcza realizacja tej wystawy, to pracodawca nie może podnosić roszczeń co do innych utworów stworzonych przez pracownika, np. jego prac plastycznych, literackich czy publicystycznych, nawet jeśli powstały one w godzinach pracy, w miejscu pracy, na służbowym komputerze czy przy pomocy innego sprzętu służbowego, z wykorzystaniem materiałów będących własnością pracodawcy<sup>9</sup>. Utwór pracownika powstały poza zakresem celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron nie jest utworem pracowniczym w rozumieniu art. 12. Powstaje kwestia naruszenia przez pracownika obowiązków pracowniczych, jeśli w czasie oraz miejscu pracy pracownik wykonywał nie te czynności, dla których został zatrudniony. Naruszenie obowiązków pracowniczych regulują przepisy kodeksu pracy (Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r., nr 24, poz. 141 z późn. zm., w szczególności art. 114). Szersze omówienie tej sprawy przekracza ramy niniejszego artykułu.

Szczególnym rodzajem utworów pracowniczych są utwory naukowe. Ustawodawca przyznaje im wyjątkowy status (art. 14), dając instytucji naukowej pierwszeństwo opublikowania utworu naukowego pracownika, który stworzył ten utwór w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy, ale w zamian za wynagrodzenie dodatkowe, niezależnie od wynagrodzenia za pracę, ustalonego w umowie o pracę. Utwór naukowy przejawia się najczęściej jako wynik pracy badawczej, ustalony w formie pisemnej, w ekskluzywnym języku właściwym dla danej dyscypliny naukowej, z udokumentowaniem stawianych tez, z posługiwaniem się w celu argumentacji wykresami, tabelami, rysunkami, fotografiami, znakami np. matematycznymi, chemicznymi, fizycznymi. J. Barta i R. Markiewicz podają, że przez utwór naukowy należy rozumieć takie utwory, które „stanowią rezultat naukowego procesu poznawczego i które równocześnie, w swej podstawowej funkcji komunikacyjnej, są zorientowane nie »na siebie« jak utwory artystyczne, lecz na przedstawienie obiektywnie istniejącej rzeczywistości”<sup>10</sup>. Wystawa może być utworem naukowym, chociaż w praktyce ukazywanie obiektywnie istniejącej rzeczywistości, zwanej niekiedy prawdą

<sup>9</sup> Szerzej w tym przedmiocie: R. Golać, *Prawo autorskie i prawa pokrewne*, op.cit., s. 93–98.

<sup>10</sup> J. Barta, R. Markiewicz, [w:] J. Barta, M. Czajkowska-Dąbrowska, Z. Ćwiąkalski, R. Markiewicz, E. Traple, *Ustawa o prawie autorskim i prawach...*, s. 184–185.

naukową, przybiera formę otwartą dla wszystkich zainteresowanych – popularyzatorską. Tu pojawia się pytanie o charakter prawny (w świetle omawianego art. 14) ekspozycji popularyzującej osiągnięcia nauki. Czy wystawa taka mieści się w zakresie przedmiotowym wskazanym w art. 14? Należy stwierdzić, że nie mieści się. Czym innym jest bowiem ustalony i utrwalony efekt pracy intelektualnej ukazujący prawdę naukową w dziele naukowym, a czym innym popularyzacja tych efektów dokonywana poprzez wystawę. Jeśli jednak stworzonoby wystawę jako utwór naukowy – art. 14 z dyspozycją o dodatkowym wynagrodzeniu jej twórcy, niezależnym od stałego wynagrodzenia z umowy o pracę, znajdzie zastosowanie.

Wystawa jest skomplikowanym przedmiotem prawa autorskiego. W jej organizacji i przedstawieniu zbiegają się niemal wszystkie instytucje prawa autorskiego, często także praw pokrewnych, a także regulacje zawarte w innych ustawach. Nie sposób w ramach jednego artykułu przedstawić je wszystkie należycie. To obszerne, interesujące zagadnienie prawnicze powinno stać się przedmiotem poszerzonych i pogłębionych analiz w dysertacji lub innej monografii.

### Summary

The exhibition as a matter of copyright. The exhibition is a complicated subject to copyright. It consists of exhibits – tracks – objects of copyright and other items. The exhibition is a collective work, if adopted in its system works, the choice of topics, descriptions, graphics and other elements of the company are original. The creator is the curator of the exhibition. Curator can be creative or auxiliary. Copyright entitled curator creative. If he is employed under a contract of employment and create an exhibition as an employee – is purely personal copyright. Copyright property is entitled to his employer. For the employer, it must be right to the title of the exhibition.

**Keywords:** display, exhibit, curator of the exhibition, the exhibition's title, copyright, collective work, track Staff